

11. Baon Saperow Kolejowych

127

M. p. dn 3 III 1943

2618

208

2619 NO

Kwestionariusz

o Wzięciu, Lagernik, z L. S. R. P.

Dmowski Jan Kapral. lat 42. zawodnik P. K. P.
dnia 5: I 1940 roku zostatem aresztowany
przez N. K. W. D w miejscowości Zarzby
Koscielne, i ostarziano mnie jako szpiega
niemieckiego siedziatem przez miesiac
czasu w piwnicy klasztoru, i kazdy
dzien brano mnie na badanie
i zmuszono mnie a zebym uznal
ze jestem szpiegiem niemieckim

Na badanie czgli szetwo brano mnie
tylko w nosy, i przy badaniu, bito
potwarzij i kopano nogami

dnia 10: II 1940 roku zostatem przewiezony
do wzięcia w Białymstoku, i znow
szetwo, zarrucano mi przejsci granicy
przez sroga nosy niedano spać a tylko
zmuszono mnie zebym sie przyznal
w jakim celu przybytem na zajety
teren przez z. S. R. P. dnia 12: III 40 roku
przewieziono mnie do wzięcia do
Brosicia n/6. do twierdzy i tam siedziatem
do 12: V 40 roku dnia 24: V 40 roku przeczytano
mi wyrok ze zostatem zasqdeony na
5-lat przymusowych robot i zmuszono
mnie zebym podpisal wyrok, rozprawy
sądowej niemiatem a tylko werwaną
mnie do osobnej celi i powiedziano

że jestem ciężko w Moskwie

W warunkach od chwili aresztowania byli
↓ Okropne i nie ludzkie brud wszę i różne
robactwo, w małych celach tak napęczano
ludzi że nie można było się poruszać a spa-
nie to niemożliwe, jak przysłać to
jak można było siedzieć to już było dobre
a o polu żemnie się nie było mowy

W warunkach nie ludzkich, brak powietrza
brud wszę łazili po ludziach i podłódce
Kamiono bardzo źle, porcja dzienna
wyżywienia 500. gram chleba i raz dziennie
pół litra zupy, zupa była z czystej wody
i ziemniaków razowej maki bez żadnych
kiszerek i herbata bez cukru

Przewiezę przeprowadzano co 10. dni
i więźniów zabierano najdrobniejszą
pieniędzy, mnie osobiscie zabrano 1,500 złotych
i zegarek pierścienie złoty i inne drobne
pieniędzy, kluczyk nie zwrócili

W dniu 12/VIII 1940 roku zatadowano
mnie do poizjaku towarowego w Brestu
i przewieziono na pułnoc do miejscowa-
ści Kottlas w Rosji. podróż była

bardzo zła, w małym wagonie, zatadowano
42. ludzi kamiono raz dziennie 600. gram
chleba i kawałek słoniny ryby i trochę
zimnej wody. podróż trwała 22 dni
Przewieziono mnie do Miasta Kottlas
w Kottlasie byłem przez dwa dni, po
dwóch dniach zatadowano nas dwa
tysiące ludzi na barki, na jeziorze

Dłwina i widziomo nas przez dziesięć
 dni żeką dławina i rżeką wycewdo, do
 miejscowości Ajkino, tam wylądowano
 z barek i pieską podano dwanaście kilo-
 & metrów, a gdy kto się prostował z
 wyczerzenia i głodu podszarowano go psami
 i popędzano i kopano nogami, groźąc że
 zastrzeli jak nie będzie szedł dalej.
 Kiedy byliśmy do miejsca, to jest ^{określenie} punktu
 zbornego przesto dwa tysiące ludzi
 i tu zaczęto się naprawdę piekło w
 raji sowieckim. zaczęto przędziłać
 ludzi po różnych punktach czyli koloniach
 do przymusowych robot, spaliliśmy pod
 gwotem niebem na mokrej ziemi, sowieckie
 złodzieje rabowali reszki rzeczy jakich kto
 miał sito zdejmowali buty z nog i
 zubrania jeżeli kto miał jeszcze lepsze
 a władze sowieckie jeszcze im dopoma-
 galy, bo ci złodzieje i rabusie dzielili
 się z nimi, wyżywienie, że 600-gram
 chleba i dwa razy dziennie pół litra
 zupy, owies nagotowany na erysbei
 wodzie bez żadnego tłuszczu, białiny
 wogule nie dawano, od chwili aresztowa-
 nia to przez osiem miesięcy a po
 osmim i miesiącach dopiero dawano
 białinę, zaczęta się praca
 wyprzedano do pracy ludzi nagech
 i bosech i chorych, jeżeli się niepo-
 adnosil mówiąc że jest chory, to za
 nogi wywlekany z baraku do pracy

nawet przy 45-tu stopniach mrozu
 wysydzano do pracy. Powstały choroby
 przeważnie krwawa dysenteria czyli
 Czerwotka, zaczęli ludzie umierać.
 Dziesiątkami dziennie pomocy lekarskiej
 nie było. A propagandę silił wśród
 Polaków że już polski nigdy nie będzie
 i że polski nigdy nieśwadem że tu
 na północy przedychamy, a jeżeli ktoś
 z Polaków powiedział że Polska będzie
 to zamknięto go do kareclu, i wzięto
 do koszuli przy 45-tu stopniach mrozu
 i tak go trzymano kilka godzin a później
 do pracy, morning pracy tak były wy-
 znaczone że nikt nie mógł wyrobić.
 Pomimo tych barbarzyńskich metod jakie
 stosowali władze sowieckie, wielu Polaków
 był zawzięty niezdolnym, i wierzył że
 przyjdzie chwila wyzwolenia z tych
 nieluckich kleszczy, i wreszcie.
 nadeszła chwila, kiedy ogłoszono nam
 amnestię, zaczęto zwalniać Polaków
 lecz nie nie powiedziano że się
 twój polska Armia, a tylko że jesteś
 my zwolnieni, i możemy jechać do pracy
 w. wyznaczone miejscowości i do
 różnych miejscowości wydawano doku-
 menty, Ale jechano z północy w głąb
 Rosji dowiedzieliśmy się że się twój
 polska Armia w. Bureluku i pojechaliśmy
 wprost do Bureluku, gdzie mnie
 skenowali Polscy władze dołocko, i w tocku
 wstąpiliśmy do Polskiej Armii dnia 18/9. 1941r.

↓
 Anrowski Jan Kapo re